

● **Przyszła wiosna...**

Słońce coraz wyżej świeci,
a topniejący śnieg odsłonił
przez bałwanów porzucone śmieci!

GRAFFITI

Śmieciuchu! Dlaczego w swoim domu z podłogi i dywanów nie robisz kosza na śmieci?

BAJKI

⇒ O śmieciu: Nie śmieć!!!

⇒ O zaporze: Najwyższa pora!!

LIMERYKI

● **O będących sobą**

Jedyny diabeł w Aniołkowie
wręcz stawał na głowie,
aby pozostała ludność
posmakowała niezgody kość.
Ale mieszkańcy to nie posłowie.

● **O odmieńcu na wycieczce**

Pewnego dnia pewnego kafira na Saharze
w żarze słońca poddano surowej karze:
musiał przy każdej karawanie
naśladować psa szczekanie.
Przeszła tylko jedna, kolejne – to miraże.

● **O lasuchu w mokrych gatkach**

Pewien ceper pod Tatrami
trząsał portkami,
gdy góraleczka
kostkę ptasiego mleczka
dla niego schowała między udami.

● **O cudzie nie w tą stronę**

Pewien góral z Brennej Leśnicy
w murowanej piwnicy
za z kapustą beczką
miał flaszeczkę z wódeczką.
Jakimś cudem posmakował zętycy.

● **O tym, że w swojej chałupie najlepiej**

Ze szczytu pierwszej z siedmiu gór
wieczorem rozległ się ziomali chór:
„Górale nie wylewajcie gdzieś daleko żali,
tylko wracajcie w klimaty Jaworowej Hali*”
Jeden już powrócił zanim zapał kur.

* Hala Jaworowa na górze Kotarz w Brennej – największa, a zarazem jedna z ciekawszych przyrodniczo hal w Beskidzie Śląskim

107)

Promienny uśmiech wysuszy gorzkie łzy życia, a kwaśną minę w słodką zamieni.

GRAFFITI

Wróciliśmy! Prosimy robić to z głową! – bociany

BAJECZKA

⇒O wiosennym: Wio, senny!

ZAGADKA

–Co wiosną robią w miłosnym uścisku żaby na zebrze?

–Leżą plackiem.

LIMERYKI

●● **realnie myślącym**

Nieco zawiany góral w Brennej pod *Żabką*

gadał do żabki pod żabką:

„Może w tobie drzemie księżniczka,

ale nie pocałuję cię w licka.

Wolę uprawiać seks ze swoją *Żabką*”.

●● **walce ze śmieciami**

Pewien góral w Brennej po chodniku przed *Wiarusem**
chodzi tam i z powrotem okryty białym obrusem:

„Będę prawdziwym duchem w niedalekiej przyszłości,
bo dziś każdy śmiejący mnie złości.

A póki co dla tych gagatków jestem skunksem!”

* supermarket

●● **poczęstunku z potrzeby serca**

Baca w Brennej pod *Smrekiem**

częstował od swojej owieczki mlekiem.

Ceper naprędce obalił flaszeczkę:

„Należcie mi tu kapeczkę,

zamiast 2KC – to będzie dla mnie lekiem”.

* duży sklep spożywczy

●● **przedmałżeńskiej wymianie zdań**

Młody góral w Brennej pod *Biedronką*

droczył się z przyszlą żonką:

„U gaździny starej daty

zawsze domowe obiady, wypieki i marynaty”.

Ona: „To się żeń i śpij z spod tej daty Bronką!”

LEKARZ WIOSNĄ NIE TAKI ZIELONY

–Panie doktorze, źle się czuję, bo nie mam z kim się napić.

–Kumpla znajdzie pan przed lustrem. Następny!

–Panie doktorze, bierze mnie cholera.

–Mnie też. Następny!

–Panie doktorze, jestem matematykiem i po nocach śnią mi się stosunki liczb.

–Dobrze się składa, że nie jest pan ginekologiem. Następny!

–Panie doktorze, proszę mi polecić dobry suplement diety.

–Hm... Może dobry seks?...

Dziwny jest ten świat, lecz ludzi dobrej woli jest więcej.

BÓG, HONOR, OBCZYŻNA

96 MIN.
CISZY

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

109)

„Życie można zrozumieć tylko wtedy, gdy spojrzysz się wstecz, ale przeżyć można tylko spoglądając do przodu”. SOREN KIERKEGAARD

GRAFFITI

Byłoby o wiele prościej,
gdyby nie kręte ścieżki i zakręty.

xxx

Idę po danej mi przez los linie życia...
Na szklanym ekranie szaro-kolorowy świat
komuś pot z czoła i łzy
ktoś stąpa po czerwonych dywanach
tysiące umiera z głodu
wybrańcom w gardle nie staje kawior
Tak było
tak jest
tak będzie...

SKRÓT MYŚLOWY

Palikoty – insynuacja, inwektywa

SŁOWNIK WYRAZÓW COINNEGOZNACZĄCYCH

- ⇒Carmen – sędzia
- ⇒Panikara – sędzina
- ⇒Karnawał – wyroki w procesie zorganizowanej grupy przestępczej
- ⇒Klawiatura – ogół więziennych strażników
- ⇒Zakościelny – dbający o dobre imię Kościoła (mimo wszystko)
- ⇒Partyka – małżeństwo słusznego wzrostu
- ⇒Materazzi – worek treningowy dla bokserów
- ⇒Brad Pitt – przyjazny (są tacy?) urzędnik skarbowki
- ⇒Troja – Gdańsk, Gdynia, Sopot
- ⇒Saloniki – izolatki w szpitalu
- ⇒Karkonosze – siedlisko tęgo osadzonej głowy
- ⇒Fanfary – osoba nadgorliwie wydeptująca drogę do kościoła
- ⇒Familiada □ pomoc rodziny
- ⇒Tankowiec – nie wylewający za kołnierz
- ⇒Gwintówka – łyk prosto z butelki

NAJNOWSZE WYNALAZKI

- ⇒Okulary do głębokiego spojrzenia
- ⇒Łopatka do pogrzebania psa
- ⇒Dziurka na ostatni guzik
- ⇒Elektroniczny pas cnoty
- ⇒Wytrych do elektronicznego pasa cnoty
- ⇒Wybielacz faktów
- ⇒Skarpety na miarę stóp procentowych
- ⇒Okulary do widzi mi się
- ⇒Rozrusznik sumienia
- ⇒Torba do noszenia zamiarów
- ⇒Różaniec dla słomianego wdowca
- ⇒Słownik wyrazów współczucia

GRAFFITI

Skoro mamy schodzić ostatni,
to dlaczego jest tyle wdów? – kapitan

Szanuj mnie na co dzień,
bo jestem wyjątkowa! – Ziemia

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmy w Brennej dłuższy czas przy jednym piwku siedzi góral. Zaniepokojony ceper siedzący w towarzystwie przy sąsiedniej ławie:

– Gazdo, źle się czujecie?

–Ni.

–Piwko wam nie podchodzi?

–Podchodzi.

–To dlaczego przy jednym siedzicie już ponad godzinę?

–Celebruję.

–W taki sposób celebrytą nie zastaniecie.

–Taki próżny to ja nie jestem.

●O nie tylko w maju majowej duszy

Pewien dwie kapki znany góral z Brennej
w piwku kąpał urok pory jesiennej...

„Dla wysprzątanej Matki Ziemi
grał na trombicie *do - re - mi...*”

Śnił na kobiercu łąki wiosennej.

●Za porozumieniem stron (sen po kiełbaskach wyborczych)

„Przed bramą niebios staje pewien wędrowiec. W progu wita go św. Piotr:

– Przyszła kryska na Moryska?

– Umarłem ze śmiechu.

– Ale masz szczęście! – śmieje się św. Piotr, wymachując komórką.

– Nie może być!

– Dostałem z góry esemesa z sugestią, abym cię sprowadził na ziemię.

– Niech wam będzie.

– Tylko twardo po niej stąpaj.

– Ale ja tu jeszcze wrócę!”

GRAFFITI (na niebieskim murze)

Byłem wiary godny! – w niebo wzięty

PLOTKI Z BRENNEJ

⇒Pewien ceper woził się na plecach pewnego górala.

⇒Pewien góral po wyświadczonej mu niedźwiedziej przysłudze skoczył do Karczmy pod Skalicą.

⇒Pewien góral wsłuchiwał się w szum wiatru od Klimczoka.

⇒Pewien góral z góry za coś dziękował górze.

⇒Pewna góralka podzieliła swoje warkocze między góralami.

⇒Pewna góralka miała na pieńku z pewnym drwalem.

⇒Pewna góralka wzdycha do zdjęcia Zbigniewa Górnego.

⇒Pewna góralczka przyodziła owczą skórę.

⇒Za pewnym juchasem owce stały szurem, a on zaganiał kozę do wozu.

⇒Pewnemu góralowi podczas stosunku do rzeczywistości urwał się czeski film.